

Jak analizy fizyczne w obszarze systemów energetycznych mają wartość tworzenia języka, jak tworzą inny język, jak wymuszają naprawę języka, słownictwa i powstanie teorii terminów ¹

Ludzi interesuje polityka, PKB, czyli życie sposoby gospodarzenia, ale media nie podają im prawdy. Brak analiz, powoduje, że ludzie urągają posłom, rządowi, prezydentowi, premierowi. Oto kilka bardziej eleganckich komentarzy, które pokazują, że to niezrozumienie branży energetycznej wywołuje takie reakcje. „Ręce precz od naszych podatków!” - A więc, nie od niszczenia produkcji, przemysłu, podstawy życia, tylko od „końca”.

„Po co nam polski węgiel skoro można mieć tańszy z Rosji, Wenezueli czy Australii?” „PiS chce po raz kolejny za nasze pieniądze kupić sobie wyborców na Śląsku. Zaczniście i kontynuujcie przebranzowienie górników. Węgiel nie jest już przyszłością Śląska. Duda przed wyborami naobiecował głupot, że będą fedrować jeszcze przez lat 200, a tu nikt tego polskiego węgla nie chce”.

Widoczna jest złość. ² Widoczne jest niezrozumienie PKB. ³ Ludzie nie rozumieją fikcji liczenia PKB w III RP, które zalicza konsumpcję, media nie wytłumaczyły zmiany w stosunku do naliczania PKB za Gierka i wcześniej. Nastąpiło cofnięcie rozwoju do epoki sprzed (znieawidzonego w propagandzie III RP) Gierka. 500+ itp. za nic nie daje takich wpływów, jak produkcja. Media III RP przedstawiają alternatywę fałszywa: albo budowa elektrowni węglowych, albo walka ze smogiem (program min. J. Emilewicz, 2016).

To są komentarze, które wskazują na niebywały wzrost brutalności w porównaniu do wojtyłowskiego system S'1980-89. ⁴

Wyobrażenie demokracji, jako brutalizmu. Przegłosowane, a nie przedyskutowane. ⁵

Widoczna jest gwałtowność, niecierpliwość. Ślepa wiara w elektrownie jądrowe. ⁶

Co jest tu elementem kluczowym? Dlaczego Polacy tak nienawidzą albo rządu PiS, albo przeciwników rządu PiS?

1 Recenzja studium P.Ogonowskiego z zakresu zarządzania sektorem energetycznym w Polsce.

2 „Niech się pisowcy zrzucą na kopalnie” - widoczna jest tu złość, emocje.

3 „Przekazać za 1 zł każdemu związkowi po 1 kopalni do prowadzenia jako przedsiębiorstwa na własnym rozrachunku”. „Węgiel generuje większe koszty niż dochody, obniża PKB, jakimś dziwnym trafem zakłady, które zostały sprywatyzowane zyski przynoszą, a do tych na garnuszku państwa ciągle trzeba dopłacać”.

4 „Skoro kopalnie nie potrafią na siebie zarobić to trzeba je zamknąć lub oddać w ręce tych którzy znają się na biznesie, nie ma sensu wydobywać czegoś co lepiej sprowadzić z zagranicy, bo jest tańsze i lepsze niż polski węgiel. Węgiel to przeżytek, czas wreszcie inwestować w odnawialne źródła energii, które nie generują kosztów”. „Sasin za kraty, pod sąd, powinien odpowiedzieć za niegospodarność. Jeśli firma nie przynosi zysków to się ją likwiduje, a nie bierze na kroplówkę, 2 miliardy, a na barbarke znowu przyjadą palić opony bo nie będzie kasy na trzynastki itp Kopalnie już od lat generują straty, produkują coś co nikomu nie jest potrzebne. Koniec dokładania do nierentownych kopal. Co ma tarcza antykrzysowa wspólnego z trwale niekonkurencyjnym wydobyciem niekonkurencyjnego węgla”.

5 „Kopalnie do likwidacji. Na całym świecie odchodzi się od węgla. Po co rozmowy z pracownikami. Odprawy 6 miesięczne i do widzenia. Tak wygląda demokracja. Węgiel jest zbyteczny bo kupujemy tani gaz z USA.”

6 „Zlikwidować nierentowne kopalnie i elektrownie węglowe ,Polska czeka na elektrownie wiatrowe, słoneczne, jądrową to wymóg postępu. Węgiel jest przestarzały. Gierka już nie ma. Przyzwyczajony górnik do rozdawnictwa niech sam weźmie się do roboty, niech się przebranzowi ,zajmie turystyką,zamieszka nad morzem”. „Sasina i górników mam dość. Ile razy można wyciągać branżę z bagna za pieniądze z budżetu? Zamknąć i budować wiatraki.” „Kopalnie trzeba wygasic. To relikty przeszłości. Węgiel jest już niepotrzebny. Zamykaliscie huty i inne zakłady pracy bez problemu. A górników mamy my utrzymywać? Z ich przywilejami jak 13,tki i 14tki? Teoretyczny kraj. Państwo z tektury”.

Kluczowym elementem w studiowaniu zarządzania sektorem energetycznym jest koncepcja prawdy. Cywilizacja Zachodu nie jest oparta na kategorii prawdy, nie jest oparta na metodach fizyki i chemii ⁷, natomiast jest oparta na *interesie*, na **idolatrii korzyści** ⁸, a o prawdzie decyduje zysk, **prawda się zmienia w zależności od zmiennej koniunktury rynkowej**, idee i przekonania ustala rynek, św. zysk, cele, jakie stawia sobie **finansowy oligarcha**.⁹ To skutkuje tym, co odnajdujemy w analizie polityki energetycznej Polski.

To całe pole semantyczne zbioru terminów jak {Związki w energetyce, poseł Jerzy Ziętek, profesor Antoni Motyczka, wykupienie przez państwa aktywów EDF w Czechach, na Słowacji i Węgrzech, Orlen, węgierskie MOL, słowackie Slovnaft, Adam Gierek (2012) a związki z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Zerowa pomoc rządu (ot co! - trzeba to wszystko łączyć, mieć umysł syntetyczny), potworne naciski z RFN, Anglii, USA – i to dowodzi, że pracownicy w 10 milionowej S w mieście i 3-milionowej S na wsi nie walczyli o to, co przypisują Sierpniowi historycy jak Nowak, Dudek i stu innych, prawnicy jak Duda, Duda i Duda i stu innych itd.; oni to wszystko rozumieją po ok. 5+ latach studiowania fizyki do kwantów i fizyki relatywistycznej i jednym roku „Systemów autonomicznych”, „Cybernetyki i charakter” M. Mazura.

Rządy kapitału ignorują gotowy produkt i normy wypracowane w drodze naukowej analizy, a szukają zagranicznych inwestorów, doradców itd., bo taka jest natura kapitału ponadnarodowego i narodowego. Narodowy, np. RFN, sam działa, a oprócz tego wykorzystuje ten ponadnarodowy do swoich celów – już Norwid wiedział, że są to służby dwupłciowe. Dziś, gdyby to ujawnić, w sensie operacyjnym, to likwidujemy całe spowolnienie prac, które zostały zaprojektowane w latach 2012 – 2017.

Kłopot w tym, że firmy „konsultingowe” są prawnicze, wiedzę „pozyskują” (to część wadliwego języka) z RFN, GB, USA etc., a tymczasem rozwiązania polskie reprezentują nieporównanie wyższą technikę. Posłowie prawnicy, bez przygotowania fizycznego, nie łapią sensu podsuwanych przez firmy prawnicze ustaw (np. z 20 V 2016, o energetyce), nie rozumieją widniejących tam liczb np. 5 % obrotu, 250 osób, 50 i 43 mln euro. Nad tymi „niewinnymi” cyframi tam pracują tuziny ośrodków. A kiedy by to zrozumieli? - gdyby pojęli na czym polegają prawa fizyki, czyli – uwaga – relacyjność. Bez tego ćwiczenia łatwo ich oszukać (przez prawników). Dotyczy to nawet PGZ. Nikt sobie nie zdaje sprawy, że suflowane liczby wcale nie są liczbami, ale posiadają głęboko zakonspirowane, nigdy nie ujawnione, teorie. Nawet niewinna liczba europołów etc. jest zanurzona w cały aparat gospodarczy, z czego żaden poseł sobie nie zdaje sprawy, ponieważ to by wymagało mln zł na badania, zamiast na promocję Polski jachtem, który ze złamanym masztem przez pół roku stał w porcie za 150-200 tys. zł, a koszty remontu masztu to milion zł.

Z naszymi rozwiązaniami, niewątpliwie, powiedzmy, laboratoryjnymi, mogą konkurować (2020 r.) rozwiązania z Japonii, Chin, Korei, Czech, a w zbrojeniach – z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Tam ZSRR pozostawił wiele nadzwyczajnych rozwiązań.

Przykład? Bloku Ostrołęka C, przerwano budowę bloku na węgiel, aby budować blok gazowo-parowy, strata 1.5 mld zł na najprostszym rachunku wpłynęło-wypłynęło. Posłowie, ludzie, nie tylko posłanki od happeningów i komedii, nie rozumieją sensu, że coś jest np. niekonkurencyjne – jest to całkowicie sztuczne pojęcie ustawione przez prawników, a posłowie myślą, że ekonomiczne. Analizy są na przyszłość i na dziś. Na dziś, zablokowanie bloków na węgiel daje energię o 30%

⁷ Czyli na obiektywizmie.

⁸ Czyli na subiektywizmie, na pierwiastkach intencjonalnych, zresztą źle rozumianych.

⁹ Może być nim dowolny tzw. „podmiot” w kapitalizmie, ktokolwiek, czy cokolwiek, jak np. w rozpoznanym przez V. Orbana miliardrze, jakiś podmiot ze sfery finansizmu, coś podwójnie ukrytego itd.

droższą, po zmianie polityki klimatycznej UE stanie produkcja, bo nic się nie będzie opłacało produkować, ani konsumować (będzie się opłacać tylko emigracja i depopulacja). Posłowie nie mają zielonego pojęcia o co chodzi w strategicznym projekcie min. Emilewicz zwalczania smogu (2017). Zakaz węgla to domena wywiadu, pod przykrywką ekologii. Polska ma jedyne na świecie w pełni rozwiniętą technologię bezemisyjnych pieców spalania węgla, opon, odpadów. Sądy wymuszają wytransferowanie tajników technologicznych do RFN itp. Technologia M. Strzelczyka, zignorowana przez minister politolożkę, mimo doktryny startupów, jest dowodem realności projektu, że państwo powinno płacić prawnikom i politologom za studiowanie fizyki.¹⁰

W centralnej dla rządu od 16 XI 2015 sprawie depopulacji należy wskazać na pewne liczby, których nie znają prawnicy, politolodzy. Rzecz i w tym, że bez wykształcenia w fizyce wielu prawników nie rozumie sensu liczb, np. znaczenia podwyższenia stałej czy standardu o 18 %.¹¹ W latach 2015 - 2018 w ślimaczym tempie zbliżamy się - od 40.5 MW (2015) do 44.5 MW (2019) – do mocy osiągniętej w latach 1980 – 1990, tzn. 50 tys. MW(e). W PRL było jasne, że w r. 2000 zainstalowana moc musi wynosić 60 tys. Mwe, w 2010 - 80 000 MWe. Czyli brakuje drugie tyle – efekty doradztwa firm konsultingowych, prawników, grantobiorców. Ogromne nakłady zużyto na anty-rozwoj. Polska finansuje spadek zainstalowanej mocy wytwórczej w celu sprawnego importu energii elektrycznej, aby cały system się nie zawalił, jak po bombardowaniu. Moc zainstalowana w r. 1990 wynosi 50 tys. MW, w 1990-95 - ok. 49 MW, w 2000-2002 – 38 MW, 2002-2014 – ok. 36 MW zamiast 76 tys MW. W 2015 – 40.5 Mwe, zamiast min. 95 MeW. Kapitalizm do r. 2020 nie potrafił zagospodarować spadku z 1989 roku, ani w sensie literalnym (50 MW), ani spadku w sensie rozwojowym (rozpędu ciągłościowego, continuum), czyli 120 MW. Polska się dusi z braku prądu, ale jest go pod dostatkiem za ... pieniądze. Nie opłaca się zatem produkcja, stąd bezrobocie, emigracja, a nawet depopulacja, co w katolickim kraju stanowi naruszenie projektu Gierka, czyli jego mentora, prymasa Wyszyńskiego. Wyszyński cały układ odkrył Gierkowi w Sierpniu, m.in. przy P. Bożyku, a Gierek poleciał do Moskwy, żeby przechytryć Kraj Rad niszczący rady (już nie mordujący, chociaż kto wie, co realizowało KGB).

Istnieje całe pole pierwszorzędných rozwiązań polskich, określone przez zbiór pojęć {bezpieczeństwo systemu energetycznego, wyłączenie awaryjne, elektrociepłownie, moc cieplna, rezerwa mocy, taśmociągi węglowe: Bełchatów, Turoszów, Konin, Łaziska, Jaworzno. Tzw. farmy wiatrowe to nieekonomiczne konstrukcje, drogi prąd, nieregularność w parametrach, UE realizuje interes jednego z rozbiorców. Zieloni nie protestują wobec zaburzenia ekosystemu, upraw rolnych, infradźwiękowych zaburzeń zdrowia, wyjąłowania gruntów. Utylizacja trujących paneli słonecznych jest droższa niż utylizacja odpadów radioaktywnych.

Bezpieczeństwo sieci zostało zakończone (zagwarantowane) w konstrukcji 1978 – 1980. Obecnie to bezpieczeństwo gwarantuje import, tylko że wszystko można kupić. 26 VI 2019 o 13h 15m zapotrzebowanie na moc wyniosło 24 140 MW. Zaimportowanie 2,7 GW, a więc „zharmonizowano system energetyczny”, ale czy lepiej kupić 2.7 GW, czy samemu wyprodukować i sprzedać do RFN 2.7 GW? Konsultanci zachodni, Polacy grantobiorcy blokowali opracowania

10 Projekt Zakładu Metodologii zgłosił fizyk K. Morawiecki. Por. *W pogoni za źródłami finansowania*, Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Politechniki Wrocławskiej **105** (1990) 12; *Inżynier nielogiczny?*, Sigma **176** (1990/1991) 11, Magazyn Problemowo-Informacyjny Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1991, ISSN 0239-4383; *Błędy metodologiczne w analizach transformacji ustrojowej*, w: "Człowiek i Wszechświat", red. B. Wszolek, A. Kuźmich, M. Jamroży, Wydaw. Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa-Kraków, 2012, s. 179-184; ISBN 987-83-7455-241-7; *Państwo powinno płacić za studiowanie nawet i 20 lat*, Gazeta Obywatelska. Prawda jest ciekawa **39** (2013), s. 7.

11 Wielu prawników nieopatrznie interpretuje liczby. Zmiana stałej, standardu, wzorca w fizyce o 18 % to rewolucja, a co dopiero stukrotne podwyższenie standardu promieniowania (decyzja Wandy Buk, min. Szumowskiego).

technologiczne polskie w 100 % (prof. Antoniego Motyczki, Joachima Adamczyka, Witolda Słowikowskiego i Patryka Ogonowskiego, przedstawione posłom w r. 2012) produkcji energii z węgla i odpadów (komunalne, rolne) w Łaziskach, Jaworzno II, Stalowej Woli, Łapach, Brześciu Kujawskim. UE ma interes w blokowaniu bardziej zaawansowanych rozwiązań polskich, dlatego trwa walka o zniesienie norm polskich w ryzyku, technice, odbiorze, kontroli. Polskie normy są wzorem dla Szwecji, Norwegii, Japonii, ChRL. Technologie RFN, USA, lansowane przez emerytowanych oficerów WSW, nie są w stanie spełnić norm polskich.

Polskie normy są spójne w ujęciu metodologicznym, zachodnie nie, aczkolwiek wymagają lepszej techniki i organizacji pracy od inżyniera do robotnika. Aby tłumić polską sieć narzuca się komiczne audyty, mody, sprzeczne z polską techniką bardziej rozwiniętą – por. problemat: {spalanie odpadów, ciepło odpadowe, CO, piece domowe bezemisyjne, energia wiatrowa, słoneczna itd.}; polski przemysł, jako jedyni na świecie, dysponują bezemisyjną technologią spalania paliw stałych.

Cena za prąd (2019) jest o 40% większa niż w RFN.

Ogonowski przedkłada w pracy całą machinę analizy sektora energetyki, w tym własne projekty kosztorysów. Z braku wiedzy metodologicznej w naukach o zarządzaniu, spowodowano zakłócenia ruchu produkcji, dokonano błędnych zakupów surowców, usług prawnych, administracyjnych, marketingowych, części zamiennych do urządzeń energetycznych, wygenerowano wzrost kosztów zarządów. Mało szkód poniósł naród, miliony rodzin i czy nie było to narażenie zdrowia, życia? Ile milionów zachorowało z powodu marnotrawienie dóbr finansowych przez posłów, ministrów? Dlaczego w PRL matka z dzieckiem mogła pójść do tuzina lekarzy (bez żadnego skierowania), a w III RP dostanie skierowanie jeden raz? Czy w III RP nie powinna mieć dostępu do dowolnej liczby lekarzy?

Jakie ma znaczenie fizyka, chemia, analiza systemu energetycznego? Odpowiedź brzmi wszechstronne. Podam przykład:

Analizy fizyczne mają wartość tworzenia języka, tworzą inny język, zmuszają do naprawy słownictwa, teorii terminów - np. co to jest patriotyzm? - od razu widać, że patriotą nie jest ktoś, kto doprowadził do redukcji o 90 % mocy finansowania życia, że patriotą jest ten, np. prawnik, historyk, kto w einsteinowski sposób cierpliwie **namilcza się**¹² i studiuje po politologii mechanikę kwantową, aby *wykształcić rozumowanie matematyczne* i rozpoznać kapitalizm bez ponoszenia strat. I takie jest uzasadnienie wypowiedzi ministrów wiosna 2016, że tamci ministrowie, do 15 XI 2015, nie byli patriotami. Takie i tylko takie. A dlaczego nie byli patriotami – bo wadliwie zdefiniowano patriotyzm. Gdzie jest ten obszar badań? Nie ma. Zamiast wielkich teorii filozoficznych, mamy rąbankę telewizyjną.

Od 6 II 89 Polska była zalewana *patriotycznymi zdaniem o miłości ojczyzny* itd. Dosłownie zalewana patriotyzmem. Ach, jakie wielkie uniesienia patriotyczne, ileż nasprawdzano zwłok. Nawet przez pomyłkę sprowadzono zwłoki Białorusina jako genialnego artysty.

A tu się okazuje, że trzeba studiować w ciszy 20 lat¹³, aby rozumieć rzeczywistość – aby być patriotą, aby rozumieć, co znaczy podwyższenie normy promieniowania o 18 %, a co dopiero o ... 10 tysięcy procent (min. zdr. Szumowski, min. Wanda Buk). Mówię to jako kierownik zespołu ds

12 To piękne wyrażenie opisuje to wszystko, co Einstein nazywa dziwieniem się, zadziwieniem, które poprzedza teorię, twierdzenie, dowód. Humanisci nie pracują nad językiem i tłumaczą dosłownie „dziwienie się”.

13 Jak Patryk Ogonowski.

standardów i stałych w Instytucie Metrologii Elektrycznej. Zmiana o 18 % powodowała prośby CIA o argumentację. A tu minister dwudziestolatka prawniczka buszuje po normach i jeszcze podaje się za patriotkę. Inaczej postąpiłaby, gdyby po prawie poszła studiować teorię pola do dr-a K. Morawieckiego :-).¹⁴

Czy patrioci mogli doprowadzić do takiej klęski gospodarczej i przesunąć kraj w mierze PKB (prawidłowo naliczanej) o sto miejsc - to chyba nie byli patrioci, prawda? Patriota nie doprowadzi kraju do upadku – depopulacja jest jego miarą. Patriota po einsteinowsku „namilcza się”, żeby zrozumieć o co chodzi w świecie. Patriota nie jest niefrasobliwy, lekkomyślny, odmawia zbyt wczesnego awansu na stanowisko posła, ministra, radnego, odrzuca możliwości protegowania, patriota wie, że trzeba studiować wiele kierunków, finalnie fizykę, która zmienia cały mózg. Dlatego patriotyzm wymaga studiowania wiele lat, finalnie nauk dedukcyjnych. Pisałem o tym – obserwując upadek narodu, którego nikt nie widział - w wielu miejscach po r. 1989. Dwudziestolatki znajdują się w fazie ekstazy. W antropologii dodaje się: wulkanicznej. Czy ekstaza erupcyjna może rządzić krajem? I tak się stało po r. 1989. Człowiek powinien żyć skromnie, wedle wskazówek Jana Pawła II (własnością tzw. „jednostki” jest to, i tylko to, co bezpośrednio służy utrzymaniu życia, a nie to, co się uważa w cywilizacji: „mogę dowolnie wydać”), człowiek powinien namilczać się jak Einstein, 20-30 lat studiować, natomiast geniuszem był Newton, Leibniz, Ciołkowski, Bem, Napoleon, Reymont, Prus. Norwid, Beethoven, Hawking, Einstein, Tesla, Chopin. Kopernik. Trzeba być geniuszem, aby nie uznawać istnienia faktów. Kopernik zakwestionował fakt ruchu Słońca.

14 Powyższe analizy nie dotyczą genialnych – genialny jest ten, kto od razu przeskakuje antropologiczne fazy rozwoju i od razu może być radnym, a nie uczyć się do 50 r.ż., aby być radnym miasta. Leibniz od razu zjawił się w wieku fazy cesarskiej, która następuje po 70 r.ż.